

POSTANOWIENIE Z DNIA 30 CZERWCA 2011 R.
SNO 28/11

Przewodniczący: sędzia SN Jarosław Matras.

Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski, Katarzyna Gonera (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego, po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2011 r., odwołania wniesionego przez Ministra Sprawiedliwości od uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 21 marca 2011 r., sygn. ASD (...)

postanowił:

1. utrzymać w mocy zaskarżone uzasadnienie;
2. obciążyć kosztami postępowania Skarb Państwa.

Uzasadnienie

I. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 21 marca 2011 r., w sprawie ASD (...), uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że:

1) w dniu 20 lutego 2009 r. w A., prowadząc rozprawę w sprawie o sygnaturze akt II K 40/09 w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w A. uchybił godności urzędu sędziego w ten sposób, że zwracał się do pokrzywdzonej Ewy K. w sposób lekceważący, arogancki i nieuprzejmy, tj. dopuścił się przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.);

2) w dniu 27 lutego 2009 r. w A., prowadząc rozprawę w sprawie o sygnaturze akt II W 55/09 w VI Wydziale Grodzkim Sądu Rejonowego w A. uchybił godności urzędu sędziego w ten sposób, że zwracał się do oskarżycielki prywatnej Marzeny K. w sposób lekceważący, arogancki i nieuprzejmy, tj. dopuścił się przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.);

3) w dniu 27 lutego 2009 r. w A., prowadząc posiedzenie Sądu Rejonowego w A. w przedmiocie rozpoznania zażalenia Juliusza W. na postanowienie Prokuratora Rejonowego w A. w sprawie oznaczonej sygnaturą akt II W 41/08 uchybił godności urzędu sędziego w ten sposób, że zwracał się do pokrzywdzonego Juliusza W. w sposób lekceważący, arogancki i nieuprzejmy, tj. dopuścił się przewinienia

służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) – i na mocy art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych (u.s.p.) w związku z art. 91 § 1 k.k. orzekł wobec obwinionego karę upomnienia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniony jest sędzią Sądu Rejonowego w A. od 1976 r. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 stycznia 2009 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Sądzie Rejonowym w A. W dniu 20 lutego 2009 r. sędzia rozpoznawał w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w A. sprawę II K 40/09 i w toku rozprawy zwracał się do pokrzywdzonej Ewy K. w sposób lekceważący i nieuprzejmy, kierując pod jej adresem niestosowne uwagi, które spowodowały, że pokrzywdzona poczuła się poniżona. W dniu 27 lutego 2009 r. sędzia ten rozpoznawał w VI Wydziale Grodzkim Sądu Rejonowego w A. sprawę II W 55/09 z udziałem oskarżycielki prywatnej Marzeny K. oraz zażalenie pokrzywdzonego Juliusza W. w sprawie II W 41/08. Zarówno wobec oskarżycielki prywatnej Marzeny K., jak i wobec pokrzywdzonego Juliusza W. zachował się w sposób niegodny sędziego, kierując wobec nich lekceważące i nieuprzejme uwagi, które poniżały ich w oczach stron procesowych.

Oceniając zachowanie obwinionego, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że zachowanie sędziego na sali rozpraw, polegające na wypowiedaniu uwag poniżających stronę procesową, podważa zaufanie do bezstronności sędziego i jest uchybieniem godności jego urzędu. Tego typu zachowania są niekorzystne dla społecznego obrazu wymiaru sprawiedliwości, godzą w jego prestiż i podrywają zaufanie do całego środowiska sędziowskiego. Sędziego powinno cechować nie tylko poczucie sprawiedliwości, obiektywizm, obowiązkowość i godność, lecz także opanowanie, powściągliwość, umiejętność opanowania emocji, a przede wszystkim niezewnętrznianie ich w sposób obraźliwy dla innych osób. Chodzi zatem o rozsądny umiar, takt i kulturę we wszystkich sferach działalności sędziego, zarówno w jego stosunkach służbowych, jak i pozasłużbowych. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że niestosowne zachowanie sędziego Sądu Okręgowego na sali rozpraw zostało potwierdzone zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków (pokrzywdzonych jego zachowaniem): Marzeny K., Ewy K. i Juliusza W.

Dokonując kwalifikacji prawnej powyższych ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że zachowanie sędziego Sądu Okręgowego uchybiało godności urzędu sędziego i stanowiło przewinienie dyscyplinarne wyczerpujące dyspozycję art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Obwiniony dokonał trzech przewinień dyscyplinarnych w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, które należało zakwalifikować w związku z art. 91 § 1 k.k.

W toku rozprawy dyscyplinarnej obwiniony sędzia przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów i złożył – na podstawie z art. 387 § 1 k.p.k. – wniosek o dobrowolne poddanie się karze i wymierzenie mu kary dyscyplinarnej upomnienia. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przyłączył się do wniosku obwinionego.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uwzględnił wniosek obwinionego złożony na podstawie z art. 387 § 1 k.p.k. przyjmując, że okoliczności zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych nie budzą wątpliwości, a cele postępowania dyscyplinarnego zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości. Upomnienie jest najłagodniejszą z kar dyscyplinarnych określonych w art. 109 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Biorąc jednak pod uwagę ponad 39-letni staż orzeczniczy obwinionego na stanowisku sędziego, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że orzeczona kara dyscyplinarna spełni swoje cele zapobiegawczo-wychowawcze, skłoni go do krytycznej oceny nieprawidłowych zachowań i wyczuli na potrzebę należytej dbałości o godność urzędu sędziego.

II. Minister Sprawiedliwości wniósł odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, na niekorzyść obwinionego, zaskarżając jedynie uzasadnienie tego orzeczenia. Na podstawie art. 425 § 2 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. zarzucił zaskarżonemu uzasadnieniu brak wyczerpującego określenia, jakie zachowania (słowa) obwinionego stanowiły wyraz jego lekceważącego, aroganckiego i nieuprzejmego stosunku do pokrzywdzonych: Ewy K., Marzeny K. i Juliusza W.

Minister Sprawiedliwości wniósł o zmianę zaskarżonego uzasadnienia wyroku przez dokładne przytoczenie w nim słów użytych przez obwinionego, które świadczyły o jego lekceważącym, aroganckim i nieuprzejmym stosunku do pokrzywdzonych.

W uzasadnieniu odwołania Minister Sprawiedliwości podniósł, że wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w zakresie oceny materiału dowodowego oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Odwołujący się nie kwestionuje również rodzaju wymierzonej obwinionemu kary dyscyplinarnej. Za prawidłowy należy uznać sposób, w jaki opisano w sentencji wyroku poszczególne czyny przypisane sędziemu Sądowi Okręgowego. W opisach tych Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził jedynie w sposób ogólny, że obwiniony zwracał się do uczestników postępowań w sposób lekceważący, arogancki i nieuprzejmy, nie przytaczając konkretnych słów użytych przez sędziego. Praktyka rezygnacji w sentencji wyroku, w opisie czynów naruszających cześć lub godność osób pokrzywdzonych, ze szczegółowego przytaczania słów lub zwrotów godzących w te dobra jest w postępowaniu karnym powszechnie akceptowana. Wynika to z szacunku dla osób pokrzywdzonych i dbałości o to, aby treść wyroku, która jest jawna i ogólnie dostępna, nie przedłużała funkcjonowania w świadomości innych osób użytych bezprawnie słów poniżających, znieważających, wulgarnych, itp.

Przyzwolenie na pewne uogólnienie zawarte w opisie czynu przypisanego obwinionemu nie zwalnia Sądu Dyscyplinarnego od jednoznacznego określenia w uzasadnieniu wyroku, jakie konkretne słowa zostały użyte i dlaczego słowa te należy uznać za znieważające, zniesławiające lub będące przejawem lekceważenia, arogancji czy też nieuprzejmego stosunku do osób, do których zostały skierowane. Okoliczności te mają bowiem wpływ na ocenę bezprawności, stopnia zawinienia oraz stopnia społecznego niebezpieczeństwa przypisanych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych.

Minister Sprawiedliwości podniósł, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny odnosząc się w uzasadnieniu wyroku do opisu ustalonego stanu faktycznego, ograniczył się do bardzo ogólnego stwierdzenia, że obwiniony zachował się w sposób lekceważący, arogancki i nieuprzejmy w stosunku do pokrzywdzonej Ewy K., kierując pod jej adresem niestosowne uwagi, które spowodowały, że poczuła się poniżona. Natomiast wobec oskarżycielki prywatnej Marzeny K. oraz pokrzywdzonego Juliusza W. obwiniony zachował się w sposób niegodny sędziego, kierując wobec nich lekceważące i nieuprzejme uwagi, które poniżały ich w oczach stron procesowych.

Te stwierdzenia, w ocenie Ministra Sprawiedliwości, nie mogą być uznane za wyczerpujący opis zachowania obwinionego, który był podstawą jego odpowiedzialności dyscyplinarnej. W żadnej części uzasadnienia nie znajduje się przytoczenie, jakich konkretnych słów użył obwiniony wobec uczestników prowadzonych przez niego postępowań. Słowa te mogły i powinny znaleźć się w uzasadnieniu wyroku. Minister Sprawiedliwości przytoczył niektóre, przypadkowo wybrane wypowiedzi obwinionego sędziego Sądu Okręgowego (użyte przez niego słowa), które – jak wynika z protokołów przesłuchań pokrzywdzonych w charakterze świadków – zostały przez nich uznane za poniżające.

Zdaniem Ministra Sprawiedliwości, w rozpoznawanej sprawie nie tylko istniała możliwość dokładnego opisanie w uzasadnieniu wyroku zachowań obwinionego, które poniżały osoby pokrzywdzone i jednocześnie uchybiały godności sprawowanego przez niego urzędu sędziego, ale także (zważywszy na treść art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) na Sądzie Apelacyjnym – Sądzie Dyscyplinarnym ciążył obowiązek precyzyjnego ich przytoczenia. Wyrok z uzasadnieniem powinien w sposób wyczerpujący informować, jakie zachowania obwinionego spowodowały jego odpowiedzialność dyscyplinarną. Sposób, w jaki sporządzono zaskarżone uzasadnienie wyroku w sprawie ASD (...) sprawia, że taka dostatecznie wyczerpująca informacja nie została zawarta ani w orzeczeniu, ani w jego uzasadnieniu. W ocenie odwołującego się, precyzyjny przekaz w tym zakresie jest niezbędny do tego, aby sam obwiniony jednoznacznie wiedział, jakie konkretne zachowania stanowiły podstawę przyjęcia, że dopuścił się on przewinienia dyscyplinarnego. Niemniej istotne jest, aby niezawierająca nieudomówień informacja dotarła także do innych osób, które zapoznają się z treścią wyroku i jego

uzasadnienia. Orzeczenia sądów dyscyplinarnych mają również walor edukacyjny, zwłaszcza wobec młodych sędziów albo osób będących kandydatami do sprawowania tego urzędu. Wyroki zapadłe w sprawach dyscyplinarnych są też przekazem dla społeczeństwa, że istnieje właściwa reakcja na naganne zachowania osób powołanych do sprawowania wymiaru sprawiedliwości. W tej sytuacji brak, jakim dotknięte jest zaskarżone uzasadnienie wyroku, nie może być zbagatelizowany i istnieje konieczność jego usunięcia w drodze postępowania odwoławczego.

Rozważając sposób, w jaki powinno to nastąpić, odwołujący się doszedł do wniosku, że właściwym środkiem będzie zaskarżenie uzasadnienia wyroku, na co zezwala art. 425 § 2 k.p.k. Brak jest natomiast podstaw do wniesienia odwołania od samego wyroku. Pod rozwagę mogłyby być brane jedynie dwie podstawy odwoławcze, określone w art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. Pierwsza z tych podstaw wydaje się nieadekwatna z uwagi na to, że uchybienie treści art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. z natury rzeczy nie może mieć wpływu na treść orzeczenia, z uwagi na fakt, że do sporządzania uzasadnienia dochodzi już po wydaniu orzeczenia. Nie ma również podstaw do stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniony zachował się w sposób uchybiający godności sędziego, określając w stosunku do jakich osób pokrzywdzonych miało to miejsce i w trakcie jakich postępowań sądowych. Trudno zatem uznać, że mamy do czynienia z błędem w ustaleniach faktycznych. Przebieg postępowania dyscyplinarnego świadczy o tym, że nikt nie kwestionuje tego, iż słowa użyte przez obwinionego, a nieprzytoczone w zaskarżonym uzasadnieniu, w rzeczywistości padły i miały charakter lekceważący lub poniżający ich adresatów. Trudno również przyjąć, że brak przytoczenia owych słów w uzasadnieniu wyroku nie pozwala na kontrolę jego trafności w postępowaniu odwoławczym.

Minister Sprawiedliwości podkreślił, że nie kwestionuje zasadności samego wydanego w sprawie wyroku, a jedynie ma zastrzeżenia do prawidłowości sporządzonego uzasadnienia, w części dotyczącej poczynionych ustaleń faktycznych. Zdaniem odwołującego się nie ma również podstaw do stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny poczynił błędne bądź niepełne ustalenia faktyczne, a jedynie nie opisał wyczerpująco w uzasadnieniu wyroku prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych. Nie ma zatem powodu do złożenia środka odwoławczego od wyroku, a właściwe i wystarczające jest zaskarżenie jedynie samego uzasadnienia i domaganie się jego zmiany przez uzupełnienie w zakresie przytoczenia słów użytych przez obwinionego w stosunku do pokrzywdzonych uczestników postępowań. W rozpoznawanej sprawie okoliczności faktyczne nie budzą jakichkolwiek wątpliwości, a sam obwiniony nie kwestionuje tego, że zachował się w sposób opisywany przez świadków. Sąd odwoławczy może zatem dokonać niezbędnego uzupełnienia

zaskarżonego uzasadnienia, bez potrzeby uchylania wyroku w celu ponownego sporządzenia uzasadnienia przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji.

III. Podczas rozprawy przed Sądem Najwyższym Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego uzasadnienia i zachowanie jego obecnej treści.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Brak jest wystarczających przesłanek do uwzględnienia odwołania Ministra Sprawiedliwości.

Co prawda, art. 425 § 2 zdanie drugie k.p.k. – stosowany odpowiednio, zgodnie z art. 128 u.s.p., w postępowaniu dyscyplinarnym dotyczącym sędziów sądów powszechnych – pozwala na zaskarżenie samego uzasadnienia orzeczenia, jednak nie w każdej sytuacji brak usatysfakcjonowania skarżącego treścią zaskarżonego uzasadnienia stanowi wystarczający argument do uwzględnienia jego odwołania. Zaskarżenie motywów orzeczenia (uzasadnienia) nie zmierza do zmiany rozstrzygnięcia zawartego w części dyspozytywnej orzeczenia, lecz jedynie korekty (zmiany lub uchylecia) twierdzeń lub ustaleń, które legły u podstaw tego rozstrzygnięcia. W rozpoznawanej sprawie nie chodzi o zmianę lub uchYLECIE ustaleń stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, lecz o ich uzupełnienie, rozwinięcie, bardziej dokładne i obszerniejsze opisanie. Nie jest to wystarczająca *ratio* zaskarżenia samego uzasadnienia, gdy odwołujący się nie kwestionuje samego rozstrzygnięcia i nie powołuje się na żadną z przesłanek odwoławczych wymienionych w art. 438 k.p.k. Minister Sprawiedliwości nie określa też wystarczająco jednoznacznie, w jaki sposób powinno zostać uzupełnione zaskarżone uzasadnienie.

1. Zaskarżenie wyłącznie uzasadnienia ma miejsce wówczas, gdy skarżący nie kwestionuje żadnego rozstrzygnięcia zawartego w orzeczeniu – w jego części dyspozytywnej (w sentencji wyroku). Kodeks postępowania karnego nie wyjaśnia, na czym należy oprzeć kwestionowanie trafności uzasadnienia orzeczenia, w szczególności czy dopuszczalne jest w tym trybie kwestionowanie ustaleń faktycznych, które legły u podstaw rozstrzygnięć zawartych w orzeczeniu, oraz wykładni prawa przyjętej i zastosowanej do dokonanych ustaleń, czy też kwestionować można „jedynie styl, w jakim zostało ono napisane oraz poszczególne sformułowania w nim zawarte, znajdujące się poza obszarem ustaleń faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia i wykładni prawa” (tak uważają P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2007, s. 597). Wspomniani komentatorzy stoją na stanowisku, że zaskarżenie tylko uzasadnienia nie musi opierać się na względnych przyczynach odwoławczych wymienionych w art. 438 k.p.k., ponieważ odnoszą się one do zaskarżania rozstrzygnięć zawartych w orzeczeniu i dlatego sąd odwoławczy może dokonać

korekty uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nawet wówczas, gdy nie stwierdza żadnego uchybienia z art. 438 k.p.k. Wyrażane są jednak w tym przedmiocie wątpliwości, czy istotnie intencją ustawodawcy było stworzenie jedynie możliwości poprawienia „stylistyki” uzasadnienia zapadłego orzeczenia, a nie jego merytorycznej argumentacji odnoszącej się do niekwestionowanego przez skarżącego rozstrzygnięcia (tak uważają J. Grajewski, L. Paprzycki, S. Steinborn, *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego*, LEX/el. 2011, tezy do art. 425). Zarzutem najczęściej podnoszonym w stosunku do treści uzasadnienia będzie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, którego uzasadnienie narusza prawo lub szkodzi interesom skarżącego (art. 438 pkt 3 k.p.k.). Oznacza to, że w środku odwoławczym skarżący powinien powołać naruszenie art. 438 pkt 3 k.p.k.

2. Zgodnie z art. 425 § 2 zdanie drugie k.p.k. można zaskarżyć samo tylko uzasadnienie, bez skarżenia orzeczenia. Z kolei art. 437 § 1 zdanie drugie k.p.k. przewiduje stosowanie reguł orzekania – właściwych do rozstrzygania w przedmiocie środka od orzeczenia – odpowiednio do środka zaskarżenia wniesionego od uzasadnienia. Wynika z tego zatem, że po rozpoznaniu środka odwoławczego sąd odwoławczy może utrzymać w mocy, zmienić lub uchylić zaskarżone ustalenie uzasadnienia w całości lub w części. W przypadku braku podstaw dowodowych należy uchylić (wyeliminować) zaskarżone ustalenie, do którego owych podstaw zabrakło. Zmiana zaś ma miejsce wtedy, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że ustalenie powinno być inaczej opisane niż przyjęto w zaskarżonym uzasadnieniu (por. wyrok SN z 20 stycznia 2004 r., WA 64/03, OSNwSK 2004 r., nr 1, poz. 145). Minister Sprawiedliwości nie domaga się zmiany (innego opisu) lub uchylecia (wyeliminowania) zaskarżonych ustaleń uzasadnienia, lecz ich uzupełnienia przez dokładne przytoczenie słów użytych przez obwinionego. Obwinionemu sędziemu przypisano delikt polegający na zwracaniu się do stron prowadzonych postępowań karnych „w sposób lekceważący, arogancki i nieuprzejmy”. Lekceważenie, arogancja i nieuprzejmość nie musiały wynikać jedynie z użycia określonych słów czy fraz (zdań), ale także z określonego kontekstu sytuacyjnego – podniesionego głosu, odpowiedniej intonacji, towarzyszących wypowiedzianym słowom gestów lub innego przekazu niewerbalnego. Przytoczenie samych tylko słów mogłoby nie oddać skali lekceważenia, arogancji lub nieuprzejmości. Prowadzi to do wniosku, że zamiar odwołującego się, aby pełen opis zachowania sędziego, któremu przypisano zachowanie się w sposób lekceważący, arogancki i nieuprzejmy, miał również walor edukacyjny, zwłaszcza wobec młodych sędziów albo osób będących kandydatami do sprawowania tego urzędu, nie zostałby osiągnięty nawet w przypadku dosłownego przytoczenia wypowiedzianych słów.

3. Artykuł 425 § 2 zdanie drugie k.p.k. wprowadza możliwość zaskarżenia samego tylko uzasadnienia bez skarżenia orzeczenia w całości lub w części. W czasie

obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że: „same motywy orzeczenia, choćby były niesłuszne lub krzywdzące, nie podlegają zaskarżeniu” (zob. postanowienie SN z 22 kwietnia 1986 r., Z 26/86, OSNKW 1-2/1987, poz. 7 z glosą B. Bieńkowskiej, OSPiKA 1987 r., nr 3, poz. 68). Obecnie istnieje taka możliwość. Na podstawie art. 425 § 2 zdanie drugie k.p.k. możliwe jest zaskarżenie samego uzasadnienia, przede wszystkim w odniesieniu do dokonanych w nim ustaleń faktycznych. Najczęściej będzie to miało miejsce wówczas, gdy: 1) istnieje sprzeczność między rozstrzygnięciem zawartym w sentencji orzeczenia a jego uzasadnieniem, która powinna być – w ocenie skarżącego – usunięta przez zmianę ustaleń, zwłaszcza gdy odwołujący się nie zamierza kwestionować samego rozstrzygnięcia; 2) odwołujący się akceptuje treść rozstrzygnięcia, ale kwestionuje argumentację faktyczną i prawną przemawiającą za takim rozstrzygnięciem (dzieje się tak, gdy oskarżony został uniewinniony z powodu niedających się usunąć wątpliwości, które należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, choć powinien być uniewinniony z powodu braku znamion przestępstwa; oskarżony może też skarżyć wyrok uniewinniający, gdy w uzasadnieniu przyjęto brak dostatecznych dowodów jego sprawstwa, podczas gdy on uważa, że w postępowaniu zostało wykazane, że jest niewinny); 3) występują wady uzasadnienia opisane w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego (a także w ocenie samego odwołującego się Ministra Sprawiedliwości) w rozpoznawanej sprawie nie występuje żadna z wymienionych wad uzasadnienia.

4. Nie ulega wątpliwości, że zaskarżenie wyłącznie uzasadnienia także wymaga wykazania *gravamen*, czyli wskazania w odwołaniu, że uzasadnienie narusza prawa lub szkodzi interesom odwołującego się (art. 425 § 3 k.p.k.). Ograniczenie to nie dotyczy oskarżyciela publicznego. W postępowaniu dyscyplinarnym dotyczącym sędziego sądu powszechnego Minister Sprawiedliwości powinien być traktowany tak jak oskarżyciel publiczny. Konieczność istnienia po stronie skarżącego interesu prawnego w zaskarżeniu decyduje o kierunku środka odwoławczego, tj. oddziaływania środka odwoławczego na interesy procesowe oskarżonego, a więc na to, czy wnoszony jest on na korzyść, czy też na jego niekorzyść. Przy podmiocie uprawnionym do zaskarżania w obu kierunkach (oskarżyciel publiczny) – kierunek środka odwoławczego powinien wyraźnie wynikać z treści środka odwoławczego. Minister Sprawiedliwości stwierdził, że zaskarża uzasadnienie na niekorzyść obwinionego. Można mieć jednak wątpliwość, czy uwzględnienie odwołania nie działałoby faktycznie na niekorzyść samych pokrzywdzonych, ponieważ doszłoby ponownie – tym razem w uzasadnieniu wyroku Sądu Dyscyplinarnego – do przytoczenia (przypomnienia) słów, które zostały przez pokrzywdzonych odebrane jako poniżające ich w oczach innych osób.

5. Wynikający z art. 425 § 2 k.p.k. obowiązek określenia w środku odwoławczym, w jakim zakresie odwołujący się zaskarża określone orzeczenie sądu pierwszej instancji, został uzupełniony w art. 427 § 1 k.p.k. wymaganiem, aby skarżący wypowiedział się, czego żąda od sądu odwoławczego. Żądanie to, tzw. *petitum*, jest ściśle związane ze stawianymi w tym środku zarzutami i powinno być dokładnie sprecyzowane, zwłaszcza jeśli środek ten pochodzi od oskarżyciela publicznego, obrońcy lub pełnomocnika. W odwołaniu Ministra Sprawiedliwości nie zostało wyraźnie sprecyzowane, w jaki sposób ma nastąpić uzupełnienie zaskarżonego uzasadnienia. Poza ogólnym wnioskiem „o zmianę zaskarżonego uzasadnienia wyroku przez dokładne przytoczenie w nim słów użytych przez obwinionego, które świadczyły o jego lekceważącym, aroganckim i nieuprzejmym stosunku do Ewy K., Marzeny K. i Juliusza W.” w uzasadnieniu odwołania znalazło się przytoczenie trzech przykładowych, przypadkowo wybranych wypowiedzi obwinionego skierowanych do pokrzywdzonych. W ocenie Sądu Najwyższego również brak wyraźnego i jednoznacznego sprecyzowania wniosku o zmianę zaskarżonego uzasadnienia nie pozwalał na uwzględnienie odwołania.

6. Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska odwołującego się, że uzupełnienie uzasadnienia wyroku o wyczerpującą informację, jakie zachowania obwinionego spowodowały jego odpowiedzialność dyscyplinarną, jest niezbędne do tego, aby sam obwiniony jednoznacznie wiedział, jakie konkretnie jego zachowania stanowiły podstawę przyjęcia, że dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego, a także do tego, aby odpowiednia informacja dotarła do innych osób, w tym zwłaszcza młodych sędziów oraz kandydatów do sprawowania urzędu sędziego, pełniąc w ten sposób rolę edukacyjną.

Sam obwiniony sędzia doskonale wiedział, o co został obwiniony i jakie konkretne jego zachowania zostały uznane przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny za delikt dyscyplinarny. Obwiniony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, dobrowolnie poddał się karze, zdawał sobie sprawę z charakteru swojego przewinienia (jego naganności) oraz konsekwencji, choćby w postaci konieczności poniesienia kary. Żadne dodatkowe ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Dyscyplinarnego nie zmieniłyby tego stanu rzeczy, a zwłaszcza wiedzy obwinionego co do naganności jego przewinienia dyscyplinarnego.

Również wątpliwy byłby edukacyjny walor dokładnego przytoczenia w uzasadnieniu wyroku Sądu Dyscyplinarnego słów użytych przez obwinionego. Jeżeli osobie, która już pełni urząd sędziego, albo która dopiero się ubiega o jego sprawowanie, powinno się wyjaśniać, jakie konkretne zachowania (zwłaszcza wypowiedzi, użyte słowa) uchybiają godności urzędu – ponieważ stanowią lekceważące, aroganckie i nieuprzejme odnoszenie się do innych osób, naruszające ich dobra osobiste, urażające ich poczucie wartości i poniżające w oczach innych ludzi –

to znaczy, że osoba ta nie nadaje się do pełnienia urzędu sędziego. W Zbiorze Zasad Etyki Zawodowej Sędziów (załącznik do uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 9 lutego 2003 r.) nie ma takiej kazuistyki, ponieważ przy uchwalaniu tego Zbioru słusznie uznano ją za całkowicie zbędną. Sędzia – jako osoba wykształcona i z założenia dobrze wychowana, o wysokim poziomie kultury osobistej, odpowiedniej wrażliwości i empatii, okazująca w każdej sytuacji szacunek należny drugiemu człowiekowi – powinien wiedzieć, bez szczegółowego opisywania przez Sąd Dyscyplinarny, jakie zachowania mogą zostać uznane za aroganckie, nieuprzejme i lekceważące w stosunku do innych.

7. Niewystarczająca regulacja prawna związana z zagadnieniem możliwości zaskarżenia samego uzasadnienia orzeczenia prowadzi do różnicy poglądów w zakresie formy, w jakiej sąd odwoławczy orzeka, rozstrzygając środek odwoławczy złożony od uzasadnienia orzeczenia. W orzecznictwie przyjmuje się, że sąd odwoławczy orzeka w formie postanowienia wtedy, gdy rozstrzyga merytorycznie, po przeprowadzeniu rozprawy, apelację złożoną od samego uzasadnienia wyroku (tak w uchwale SN z 20 października 1999 r., I KZP 33/99, OSNKW 1999, nr 11-12, poz. 71 z głosami: aprobuską A. Murzynowskiego, OSP 2000, nr 7-8, poz. 120 i krytyczną S. Steinborna, OSP 2000, nr 7-8, poz. 120; aprobuską również P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II*, s. 597). Stanowisko to Sąd Najwyższy podtrzymał w postanowieniu z 26 sierpnia 2004 r., I KZP 15/04 (OSNwSK 2004 r., nr 1, poz. 1468). Z kolei w doktrynie przyjmuje się, że w razie potwierdzenia zarzutów sąd koryguje uzasadnienie w kierunku wskazanym przez skarżącego – po przeprowadzeniu rozprawy – i to w formie wyroku, jeżeli zmiana dotyczy uzasadnienia wyroku [tak S. Zabłocki (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. Z. Gostyński, wyd. 2, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, t. III, Warszawa 2004, s. 19, s. 295 oraz S. Steinborn, glosa do uchwały SN z 20 października 1999 r., I KZP 33/99, OSP 2000, z. 7-8, poz. 120, s. 409]. Wyraźna rozbieżność co do formy orzeczenia, jakim sąd odwoławczy rozstrzyga o zaskarżeniu samego uzasadnienia orzeczenia, wymagała od Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego podjęcia decyzji w tym przedmiocie. Przeważał pogląd prezentowany w dotychczasowym orzecznictwie – w uchwale Sądu Najwyższego z 20 października 1999 r., I KZP 33/99 (OSNKW 1999, nr 11-12, poz. 71) oraz w postanowieniu z 26 sierpnia 2004 r., I KZP 15/04 (OSNwSK 2004, nr 1, poz. 1468). Z tej przyczyny Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżone uzasadnienie postanowieniem a nie wyrokiem.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji postanowienia.